Chrześcijańska Akademia Teologiczna
Wpłynęło dn. 08.09.2017 r.
Nr 1300/3/2017
Zał. ...

ks. prof. dr hab. Mariusz Rosik
Papieski Wydział Teologiczny
Ul. Katedralna 3/4
50-328 Wrocław

Ocena krytyczna rozprawy doktorskiej
IWONY SLAWIK

Πάντα (μοι) ἔξεστιν ἀλλ' οὐ πάντα συμφέρει – 1Kor 6,12ab i 10,23ab w bliższym i dalszym kontekście. Przyczynek do teologii i etyki Pierwszego Listu do Koryntian,

pisanej na seminarium

pod kierunkiem prof. dr hab. Kaliny Wojciechowskiej,
Warszawa 2017, ss. 184.

1. Ocena zgodności opracowania z tematem oraz ocena struktury

Współcześni komentatorzy Pierwszego Listu do Koryntian w interpretacji 1Kor 6,12-20 zazwyczaj uzasadniają, że apostoł Paweł pragnie uświadomić adresatom listu, iż swoboda seksualna nie ma nic wspólnego z wolnością chrześcijańską. W tym celu stawia zasadę: „wszystko wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść" (1Kor 6,12ab). Wolność seksualna jest tylko pozorna; w rzeczywistości prowadzi do uzależnienia, rozpusty i rozwiązłości. Libertynizm niektórych Koryntian – zdaniem owych komentatorów – przejawiał się w przekonaniu, że relacje seksualne należy traktować tak naturalnie i w tych samych kategoriach, jak jedzenie czy picie. Apostoł z oczywistych względów przeciwstawia się takim przekonaniom, uzasadniając, że nie wszystko jest dla chrześcijanina pożyteczne, gdyż wolność nie ma charakteru absolutnego. Na podobnej linii interpretacyjnej należy umieścić komentarze Ojców Kościoła do 1Kor 6,12-20. Dotyczą one zasadniczo dwóch tematów: rozpusty i wolności. Zdaniem Bazylego i Chryzostoma grzechy seksualne przypominają nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu. Orygenes dowodził, że absolutna swoboda w

przyjmowaniu pokarmów jest wyrazem zniewolenia. Hieronim uzasadniał, że chrześcijanin winien zadowolić się prostymi pokarmami. Nakaz Pawła, by powstrzymać się przed rozpustą, wyjaśniano niekiedy jako nakaz zachowania wstrzemięźliwości. W tym kierunku szła interpretacja Chryzostoma, Teodoreta, Jana Damasceńskiego czy Grzegorza z Nyssy.

Jeśli chodzi o 1Kor 10,23ab, z komentarzy dowiadujemy się, że Paweł znów podejmuje temat wolności chrześcijańskiej, stawiając ogólną zasadę: „Wszystko wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść". Z wolności chrześcijańskiej należy korzystać w taki sposób, by nie stać się przyczyną zgorszenia dla innych. Granicą bowiem własnej wolności jest wolność i dobro drugiego. Postępując w wolności należy kierować się prawym sumieniem, które ma na uwadze nie tylko dobro własne, ale przede wszystkim dobro bliźniego. To właśnie sumienie jest wyznacznikiem postępowania człowieka, gdyż w nim rozstrzyga się to, co dotyczy odpowiedzialności człowieka przed Bogiem. Człowiek bowiem ma wolny i świadomy wybór w kształtowaniu swojej moralnej postawy, winien to jednak czynić w oparciu o Boże prawo.

Rozprawa doktorska Iwony Slawik poświęcona została frazie Πάντα (μοι) ἔξεστιν ἀλλ' οὐ πάντα συμφέρει, zawartej w 1Kor 6,12ab i 10,23ab. Tematyka ta, choć była częściowo opracowana na gruncie polskim, zwłaszcza w artykułach, została przez Autorkę ujęta w inny, nowatorski sposób, ze względu na zastosowaną metodę i dlatego zasługuje na to, by stać się przedmiotem rozprawy doktorskiej.

Poza wykazem skrótów, bibliografią, wstępem, zakończeniem, streszczeniem i „summary", praca zawiera trzy zasadnicze części, noszące kolejno tytuły: „Charakterystyka formalna i rzeczowa 1Kor 6,12ab i 10,23ab"; „Granice tego, co wolno? Próba poszerzenia interpretacji 1Kor 6,12-20 i 10,23-11,1"; „Badanie kontekstów poprzedzających wypowiedź z 1Kor 6,12ab i 10,23ab". Zaproponowana struktura pracy wydaje się logiczna i nie budzi żadnych zastrzeżeń. Również struktura poszczególnych rozdziałów jest niezwykle przejrzysta.

2. Ocena merytorycznej strony rozprawy

Oceniając merytoryczną stronę rozprawy doktorskiej zatrzymano się kolejno na ocenie celu pracy, ocenie przyjętej metody, a także umiejętności jej zastosowania przez Autorkę w treści monografii.

a. Cel pracy

Cel swej pracy Autorka określa na s.8: „Celem pracy jest powiększenie dorobku badań egzegetyczno-teologicznych nad 1Kor, a tym samym nad teologią i etyką Listów apostoła Pawła". To ogólne stwierdzenie zostaje uzupełnione przez następujące wyjaśnienie: „Treścią niniejszej rozprawy jest poddanie krytyce dominujących i systematyczne poszukiwanie szerszych interpretacji wypowiedzi z 1Kor 6,12ab i 10,23ab: Πάντα (μοι) ἔξεστιν ἀλλ' οὐ πάντα συμφέρει - „Wszystko (mi) wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne" (w tłumaczeniu wg Biblii warszawskiej, wg Biblii Tysiąclecia: „wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść") - w jej bliższym i dalszym kontekście" (s.8). Tak zarysowany cel jest ważny zarówno z punktu widzenia biblistyki, jak i z punktu widzenia duszpasterskiego.

b. Metoda pracy

Autorka we wstępie precyzuje metodę rozprawy (ss. 10-12). Wykorzystano w niej „całe spektrum współczesnych metod egzegetycznych, w tym diachronicznych historyczno-krytycznych, jak synchronicznych. Najszersze zastosowanie znalazła historia tradycji, która posłużyła nie rekonstrukcjom historycznym, ale odnajdywaniu struktur koncepcji teologiczno-etycznych pochodzących z różnych tradycji, przede wszystkim Listów apostoła Pawła, jak i Ewangelii synoptycznych" (s. 181).

Dobrze się stało, że metoda historyczno-krytyczna została uzupełniona metodami literackimi. *Instrukcja Papieskiej Komisji Biblijnej o interpretacji Pisma świętego* wysoko ocenia metodę historyczno-krytyczną, lecz dziś w wielu wypadkach wydaje się już niewystarczająca. Papieska Komisja Biblijna stwierdza: „Klasyczne posługiwanie się metodą historyczno-krytyczną ma, rzecz jasna, swoje granice. Metoda ta może być stosowana do poszukiwania sensu tekstu biblijnego jedynie w historycznych warunkach jego powstawania, jest natomiast nieprzydatna przy próbach odkrycia możliwości znaczeniowych danego tekstu przy jego odczytywaniu na późniejszych etapach historii objawienia biblijnego oraz dziejów Kościoła. W każdym razie metoda ta przyczyniła się do powstania dzieł o wielkiej wartości z zakresu tak egzegezy jak teologii biblijnej" (*Interpretacja Pisma Świętego w Kościele* A). Choć jest to wypowiedź zawarta w dokumencie Kościoła rzymsko-katolickiego, sądzę, że nie jest nacechowana konfesyjnie, lecz odnosi się do biblistyki w ogólności.

Przedstawiając metodę we wstępie do swej pracy, Autorka omawia także sposób jej stosowania. Jest to ze wszech miar słuszne, gdyż pozwala czytelnikowi

zapoznać się najpierw teoretycznie z metodą, której praktyczne zastosowanie odnajdzie w następnych rozdziałach.

c. Zastosowanie metody w treści pracy

Metody stosowane są przez Autorkę w sposób konsekwentny i poprawny.

W I rozdziale swej pracy Doktorantka zatrzymuje się na opisie i analizie struktury gramatyczno-syntaktycznaej badanych słów, z uwzględnieniem najbliższego kontekstu, czyli paralelnych wypowiedzi, odpowiednio z 1Kor 6,12cd i 10,23cd. Następnie Autorka poddaje leksykalnej i kontekstualnej analizie semantycznej kluczowe czasowniki: ἔξεστιν i συμφέρει, oraz krytyczne ustosunkowuje się do rozstrzygnięć w kwestii pochodzenia badanego sformułowania. Ważnym zabiegiem jest także omówienie umiejscowienia Pawłowej wypowiedzi w kontekście i funkcji pełnionej w 1Kor.

Rozdział II obejmuje analizę jednostek tekstowych, w których znajduje się interesująca Doktorantkę wypowiedź (1Kor 6,12-20 i 10,23-11,1). Słusznie Autorka starała się o spójność rzeczową z interpretacjami zidentyfikowanych i omawianych w tych tekstach motywów i koncepcji teologicznych, a także ogólnie z przekazem teologiczno-etycznym całego listu. Doktorantka przebadała konteksty, motywy i koncepcje teologiczno-etyczne powiązane z występującymi w liście słowami z rdzeniem πορν- (πορνεια, πορνος i πορνεω).

Wreszcie przedmiotem rozdziału III są teksty bezpośrednio poprzedzające fragmenty analizowane w rozdziale II; są nimi 1Kor 6,1-11 i 10,1-22. Autorka dowodzi, że „brak wyraźnej gramatycznej i syntaktycznej kohezji nie oznacza braku spójności i integralności na poziomie merytorycznym" (s. 182). Dzięki temu badana wypowiedź tytułowa (z 1Kor 6,12ab i 10,23ab) została osadzona i wyczerpująco zinterpretowana w kontekście bloku tekstowego 1Kor 5-7.

Ostateczne wnioski przedstawia Autorka rozprawy w podsumowaniu.

Doceniając wszelkie walory tego rzetelnego opracowania postawić można kilka problemów, które nasuwają się podczas lektury. Ograniczmy się do dwóch:

(1) W komentarzach (i przypisach do różnych przekładów Biblii) można znaleźć rozbieżne opinie co do pochodzenia zasady „wszystko (mi) wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść"). W prowadzonych analizach Doktorantka dowodzi, że nie można z całą pewnością przyjąć tezy, iż wypowiedź nie pochodzi od Pawła (s. 44). Jeśli jednak Paweł miałby przejąć tę zasadę np. od jakiegoś antycznego autora / filozofa, kto – zdaniem Doktorantki – mógłby to być?

(2) Dużo pracy Doktorantka włożyła w przebadanie znaczenia terminu πορνεια w listach, które wyszły spod pióra Pawła. Wiemy, że termin ten użyty został także w słynnej klauzuli Mateuszowej w Mt 19,9 (μὴ ἐπὶ πορνείᾳ), o czym zresztą mowa w rozprawie na ss. 40-41. Egzegeza zna dziesiątki prób interpretacji owej klauzuli. Niektórzy greckie słowo πορνείᾳ uważają za synonim do μοιχεία („cudzołóstwo"). Ponieważ cudzołóstwo jest zerwaniem więzi małżeńskiej, więc rozwód jest właściwie tylko potwierdzeniem stanu faktycznego. Inni uznają, że jeśli πορνείᾳ oznacza tutaj przedmałżeńską nieczystość, wówczas interpretacja wypowiedzi Jezusa byłaby następująca: gdy po ślubie mąż odkryje, że jego żona nie jest dziewicą, wtedy ma prawo do rozwodu. Niektórzy egzegeci zwracają się ku tezie, że w logionie chodzi o separację bez możliwości powtórnego zawarcia małżeństwa. Kolejna interpretacja mówi, że chodzi w tekście o małżeństwo zawarte nieważnie, choć wydaje się, że jest ono legalne. Coraz częściej przyjmowany przez komentatorów pogląd głosi, że Mateusz ma na myśli sytuację związku uznanego za kazirodczy według prawa żydowskiego, dopuszczalnego natomiast przez świat pogański. Interpretacji klauzuli można przytaczać wiele. Czy analizy tekstów Pawła dokonane przez Doktorantkę mogą rzucić jakieś światło na klauzulę Mateuszową?

3. Ocena formalnej strony rozprawy

Oceniając formalną stronę rozprawy doktorskiej zatrzymano się na jej języku, a także nad sposobem i umiejętnością formułowania wniosków.

a. Język

Doktorantka operuje poprawnym i bogatym słownictwem, język rozprawy jest bez wątpienia naukowy. Wydaje się, że niedociągnięcia literowe, formalne czy interpunkcyjne częściowo należy zrzucić na karb techniki komputerowej. Przykładowo ograniczymy się do podania niektórych z nich:

- w nazwisku Icchaka Rapoporta pojawia się błąd (Rapoert);
- tytuł pracy Hollandera na s. 173 winien być pisany kursywą;
- błąd w tytule pracy redakcyjnej Adamsa (*Cristianity* zamiast *Christianity*);
- niekiedy pojawia się sformułowanie „pod redakcją" (kilka razy na s. 162), innym razem „red." w bibliografii; należałoby ujednolicić pisownię;

- ujednolicenie wymaga także pisownia imion autorów (niekiedy Doktorantka używa pełnych imion w bibliografii – np. Zofii Abramowiczówny czy Mariana Plezi na s. 162, innym razem skrótów).

Przejrzystość i zrozumiałość stylu jest dużym walorem pracy, choć w niektórych miejscach konieczne są drobne poprawki, np.:

- w zdaniu „" sformułowanie „jakoby apostoł Paweł miałby" (s. 181) jest niefortunne;

- niekiedy Autorka mówi o „apostole Pawle", innym razem o „ap. Pawle"; należałoby ujednolicić pisownię.

Od strony formalne zastrzeżenia budzi także pozostawienie w pracy pustych (choć ponumerowanych) stron. Wydawałoby się, że poprzedzają one każdy kolejny paragraf pracy, ale nie ma w tym względzie konsekwencji. W wielu wypadkach w słowach greckich rozpoczynających się od samogłosek brak zaznaczonego przydechu, co w pracach egzegetycznych wydaje się być mankamentem.

b. Formułowanie wniosków

Wnioski są w rozprawie formułowane w sposób zrozumiały i kompetentny; są dobrze uargumentowane i uzasadnione w treści pracy. Odznaczają się logicznością wywodu. Wynikają bezpośrednio z przeprowadzonych badań, a nie są – jak to się czasem zdarza – zbyt daleko idące bądź nie mające podstaw w przeprowadzonych badaniach.

4. Zapis bibliograficzny i przypisy

Doktorantka podzieliła bibliografię na następujące części: źródła, słowniki – leksykony – encyklopedie, wstępy – podręczniki i opracowania w zakresie metodologii badań, teologii i etyki NT; komentarze; monografie i opracowania. Podział ten pod względem formalnym nie budzi zastrzeżeń.

Zebrana literatura jest bardzo obfita. Autorka dotarł do wielu pozycji trudno dostępnych. Cieszy również obfite korzystanie z literatury obcojęzycznej, zwłaszcza anglo- i niemieckojęzycznej.

Praca zawiera dużo przypisów, niekiedy bardzo obszernych, które wskazują na umiejętne posługiwanie się literaturą. Natomiast na stronach, gdzie przypisów brak, Autorka odznacza się doskonałym samodzielnym myśleniem i umiejętnością prowadzenia logicznie poprawnego wywodu. Ów brak przypisów w niektórych partiach

nie jest więc mankamentem, lecz wręcz odwrotnie – świadczy o tym, iż praca jest twórcza. Redakcja przypisów jest jednolita, poprawna. Obszerny jest także wykaz skrótów poprzedzający bibliografię.

5. Wnioski końcowe

Autorka osiągnęła sugerowany przez tytuł pracy i sprecyzowany we wstępie cel rozprawy. Udało Jej się uzasadnić tezę, że sformułowanie „wszystko (mi) wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść" ma wymiar bardziej teologiczny niż etyczno-prawny, a to z pewnością stanowi o *novum* rozprawy. Drobne usterki i uwagi krytyczne w niczym nie podważają wartości rozprawy.

Można więc stwierdzić, że monografia Doktorantki Iwony Slawik jest w pełni samodzielna, oryginalna, poprawna zarówno pod względem metodologicznym, jak i merytorycznym. Należy starać się o jej szybkie wydanie drukiem, aby mogła ubogacić polski rynek teologiczny w zakresie biblistyki. Bardzo cieszy fakt, że do grona biblistów dołącza osoba rzetelnie przygotowana do prowadzenia badań nad tekstem natchnionym, odznaczająca się dużą samodzielnością w pracy naukowej i wyrażająca wyniki swych badań językiem w pełni naukowym i zrozumiałym. Uważam, że dysertacja spełnia w pełni wymogi stawiane rozprawom doktorskim i na tej podstawie bez cienia wątpliwości sądzę, że jej Autorka winna być dopuszczona do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

ks. prof. dr hab. Mariusz Rosik
PWT we Wrocławiu

ks. Mariusz Rosik